

# Andrzej Marcinkowski

---

## Adwokat Adam Jeżewski (1905—1978)

---

Palestra 22/9(249), 73-74

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 2.

**Adwokat Adam Jeżewski  
(1905—1978)**

Dnia 9 maja 1978 r. zmarł w Poznaniu adwokat Adam Jeżewski, jeden z najwybitniejszych wielkopolskich adwokatów cywilistów.

Adwokat A. Jeżewski urodził się w Poznaniu 19 grudnia 1905 r. i przez całe swoje życie — z wyjątkiem okresu wojny — był mocno związany z tym miastem. W 1924 r. zdał maturę w Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, a następnie ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego (1924—1928). Po odbyciu aplikacji sądowej i zdaniu egzaminu sędziowskiego pracował na stanowisku asesora sądowego, a następnie sędziego Sądu Grodzkiego w Poznaniu, specjalizując się w zagadnieniach hipotecznych.

Dnia 1 lipca 1933 r. został wpisany na listę adwokatów Izby poznańskiej i od tego czasu — z przerwą wojenną — wykonywał stale zawód adwokata.

Wskutek wydarzeń wojennych znalazł się w Rumunii, gdzie przebywał do 1945 r. Studiował wówczas prawo i romanistykę na Uniwersytecie w Bukareszcie i był przez kilka lat prezesem Koła Studentów Polskich. Powrócił do kraju w lecie 1945 r. i od razu podjął praktykę adwokacką, przerwana wybuchem wojny.

Adwokat A. Jeżewski był znakomitym cywilistą i w zasadzie prowadził wyłącznie sprawy cywilne. Cechowała go precyzja myślenia o matematycznej wprost dokładności. Opracowywał sprawy bardzo starannie i sumiennie. Wszelkimi znał orzecznictwo i literaturę prawniczą, nie tylko zresztą polską, ale także zagraniczną w języku niemieckim i francuskim. Był prawnikiem o szerokich horyzontach a przy tym *sui generis* artystą w swoim zawodzie. Stale myślał o problemach prawnych i umiał problemy te stawiać i dyskutować o nich. Miał dar precyzowania myśli w pismach procesowych, przy czym wszystkie pisma procesowe dyktował od razu do stenogramu. Nie była to jednak improwizacja, lecz owoc dokładnych przemyśleń i żmudnych badań.

Z dużą intuicją odczytywał przepisy nowych ustaw i niezwykle trafnie rozumiał intencje ustawodawcy. Formułował w prowadzonych przez siebie sprawach śmiałe tezy, które bardzo często znajdowały rozstrzygnięcia w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Oddziaływał na wyobraźnię sędziów, co m.in. znalazło wyraz w wielu uchwałach i odpowiedziach na pytania prawne Sądu Najwyższego, które zainicjował. Przykładowo można tu wymienić: problematykę prawa pierwokupu państwa w stosunku do nieruchomości miejskich, problematykę pieca piekarskiego jako części składowej nieruchomości, uwłaszczenia nieruchomości rolnych itp. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że niemal w każdym zeszycie Zbioru Urzędowego Orzeczeń Izby Cywilnej Sądu Najwyższego publikowane było przynajmniej jedno orzeczenie w sprawie, w której występował adw. A. Jeżewski. Niezwykle trafnie interpretował bowiem przepisy prawa w powiązaniu z zasadami ustrojowymi obowiązującymi w Polsce.

Pisma procesowe adw. A. Jeżewskiego były doskonale nie tylko pod względem formy, ale trafiały z reguły w sedno problemu i naświetlały go wszechstronnie. Nie był wspaniałym mówcą i dlatego tak wielką wagę przywiązywał do właściwej treści i formy pisma procesowego. Przy opracowywaniu rewizji akcentował potrzebę selekcjonowania podstaw rewizyjnych i właściwego formułowania wniosków rewizyjnych.

Ogromnie cenił pracę sędziów i odnosił się do nich zawsze z prawdziwym szacunkiem, a do młodszych sędziów i asesorów z wielką życzliwością. Zawsze też służył im radą i pomocą w rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień prawnych.

Adwokat A. Jeżewski stawiał wysokie wymagania nie tylko sobie, ale także od innych adwokatów oczekiwał co najmniej rzetelnego i sumiennego prowadzenia spraw oraz właściwej postawy przed sądem.

Miał też **duże poczucie humoru** i był dowcipny, także na sali sądowej. Do historii przejdzie wiele jego znakomitych żartów, jak np. ten, gdy koleździe opowiadającemu z oburzeniem w pokoju adwokatów, iż sędzia ogłosił przed chwilą wyrok nie będąc ubrany w togę, adwokat A. Jeżewski radził uzasadnić nieważność wyroku zarzutem *iudex non togatus*, co tamten przyjął w dobrej wierze.

W stosunku do kolegów odznaczał się wielką życzliwością.

Jako członek Zespołu Adwokackiego Nr 12 w Poznaniu, adwokat A. Jeżewski interesował się nietypowymi sprawami prowadzonymi przez kolegów. Inicjował dyskusje nad wybranymi zagadnieniami prawnymi, w czasie szkolenia wewnątrzspółowego opracowywał z reguły trudne tematy, wyłaniające się zwłaszcza na tle nowo uchwalonych ustaw.

Organizował życie towarzyskie w zespole i nadawał mu ton. Chętnie przebywał w towarzystwie artystów, ludzi teatru i świata muzycznego. Lubił dyskutować o sztuce, teatrze, filmie i muzyce. Był człowiekiem o dużym osobistym uroku.

Będąc świetnym gawędziarzem, we wspomnieniach swoich nie powtarzał się i wracając do spraw sprzed wielu lat, umiał oddać ich atmosferę, a także przytoczyć nadrobniejsze szczegóły, jak np. nazwiska stron, świadków, sędziego itp.

Żałować należy, że nie pozostawił pamiętników.

W 1974 r. adw. A. Jeżewski poważnie zachorował i do przejścia na emeryturę z dniem 1.V.1976 r., z powodu osiągnięcia wieku, prowadził praktykę już w ograniczonym zakresie. Prawo było największą pasją Jego życia i dlatego nawet po przejściu na emeryturę nadal żywo interesował się sprawami kolegów, uważnie śledził bieżące orzecznictwo i czytał periodyki prawnicze, a w licznych wypadkach pomagał bezinteresownie innym adwokatom, opracowując pisma procesowe. Do ostatnich swoich dni zachował zadziwiającą bystrość umysłu, doskonałą pamięć i fenomenalną intuicję prawniczą. Ogromna pracowitość, rzetelna wiedza i duża sumienność w prowadzeniu spraw spowodowały, że słusznie uchodził za znakomitego adwokata-cywilistę.

Adwokat A. Jeżewski miał wielu aplikantów, którym poświęcał dużo czasu i okazywał wiele serdeczności. Cechował go nadzwyczajny dar przekazywania wiedzy. Od aplikantów swoich wymagał staranności, inicjatywy i lojalności. Pracy aplikantów umiał nadać właściwy kierunek, zmuszając ich do wysiłku. Nie znosił powierzchowności, lenistwa i błagi. Był wymagającym patronem. Liczni uczniowie adw. A. Jeżewskiego wykonujący zawód adwokata zawdzięczają mu bardzo dużo i słusznie uważają go za swego mistrza.

Z szeregów palestry wielkopolskiej ubył wielki adwokat i interesujący człowiek.

Cześć Jego pamięci!

adw. Andrzej Marcinkowski